



Cytrynowo-wiosenny zawrót głowy!

2020-04-22

Ach, motylem być! Tylko ten motyli żywot jakiś taki krótki... A może wcale nie? Jak długo żyje motyl? Z tym pytaniem spotykam się praktycznie codziennie na swoich zajęciach. Większość osób, niezależnie od wieku, odpowiada: dzień, tydzień, może miesiąc... Tymczasem nasz bohater szybuje sobie nad naszymi głowami aż do 11 miesięcy. Tym imponującym wynikiem zdecydowanie wyróżnia się spośród wszystkich 165 krajowych gatunków motyli! A to nie koniec ciekawostek z nim związanych...

Dawid Masło

Zacznijmy od jego nazwy: latolistek cytrynek, znany też jako listkowiec cytrynek. Określenie to nawiązuje do cytrynowożółtego koloru skrzydeł samców tego gatunku motyla. Kolor skrzydeł samic jest zdecydowanie mniej intensywny, zielonkawo-żółty. A skąd „lato” i „listek” w drugim członie nazwy? Skrzydła tego gatunku kształtem faktycznie mogą przypominać liście. Nawiązanie do pory roku też nie jest przypadkowe, bo właśnie w lecie motyle te gromadnie pobierają nektar z różnych kwiatów. Jakby tego wszystkiego było mało, owady te – jako jedyne w naszym kraju – zimą, po prostu leżąc sobie pośród liści. Smacznie śpią, oczekując na pierwsze cieplejsze dni. W nazwie latolistka cytrynka jest jeszcze zaszyfrowana pewna wiadomość dla wtajemniczonych, a mianowicie: ten motyl pachnie jak cytryna! Można to poczuć, wachając jego skrzydełka.

Przekonanie o bajkowo krótkim żywocie motyla ma się nijak do latolistka, bo ten żyje rekordowo długo w porównaniu z innymi krajowymi gatunkami motyli. Natknąć się na niego możemy np. w lasach już w pierwsze ciepłe dni marca. Cytrynek jest więc jednym z najwcześniejszych zwiastunów nadchodzącej wiosny. To bardzo pospolity, często spotykany gatunek, więc nie powinniście mieć problemów z wypatrzeniem go. Dam wam jednak pewną radę. Warto przyjrzeć się kwiatom bzu (lilaka), które cytrynek z lubością odwiedza. Trzeba jednak przyznać, że owad ten nie jest wybredny i w poszukiwaniu nektaru penetruje bardzo różne kwiaty.

Jeśli macie odrobinę cierpliwości, możecie podejść do cytrynka bliżej i „przekonać” go, by przysiadł na dłoni obserwatora. Jak to zrobić? Sukces „oswajania motyli” tkwi w bardzo ostrożnym i wolnym podłożeniu palca pod motylą ssawkę. Gdy już wam się to uda, zauważycie, jak ssawka zaczyna badać palec – w tym momencie motyl zacznie „liczyć” pot na palcu i po chwili wejdzie na dłoń. Z tak niewielkiej odległości łatwo zauważyć, że na wierzchniej stronie skrzydeł cytrynek ma pomarańczową plamkę. Jest ona mniejsza niż główka od szpilki i występuje zarówno na przedniej, jak i na tylnej parze skrzydeł. Prawda, że to wspaniała nagroda za wytrwałość w obserwacji? Z daleka i podczas lotu zupełnie jej nie widać. Oczywiście, jak każdy motyl, także i latolistek cytrynek jest bardzo delikatny, więc najlepiej obserwować go latającego pomiędzy kwiatami na łące.

Dawid Masło - edukator w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”